

Świadomość: Fascynacja tworzeniem

Wykład Pathwork Guide nr 175 | 02.09.1969

Witajcie przyjaciele. Otrzymujecie tu rzeczywiste błogosławieństwa, które płyną w waszą stronę i przenikają was w formie prądów energii przepełnionych świadomością i siłą. Kiedy wasza świadomość rośnie i promieniuje na zewnątrz, stają się one dostrzegalną rzeczywistością.

Dziś będę mówić o aspektach świadomości i ich znaczeniu w systemie tworzenia. W trakcie najbliższych miesięcy nasza praca tutaj pogłębi wasze rozumienie mocy i znaczenia twórczej świadomości. Choć powszechnie zakłada się, że świadomość jest wynikiem mocy twórczych, tak naprawdę jest zupełnie odwrotnie. Żeby zaistnieć wszystko pojawia się najpierw w świadomości, rozumianej jako uniwersalny duch, uniwersalne ja lub zindywidualizowane ja. Jest to stała zasada obowiązująca przy wszelkich aktywnościach świadomości – postrzeganiu, tworzeniu, wyrażaniu czegoś istotnego, zmieniającego twój świat lub zwykłej tymczasowej nieistotnej postawy.

Choć znacie te tematy, bo często o nich rozmawiamy, wasza wiedza jest niewystarczająca. Nadal ignorujecie fakt, że wasze świadome kreacje mają ogromne znaczenie, a oderwanie od nich powoduje prawdziwe cierpienie. Nic nie boli bardziej niż brak świadomości, że doświadczacie tego, co sami stworzyliście. Dotyczy to także pozytywnych przeżyć, choć w mniejszym stopniu. Czujecie się bezradni w rękach mocy, której nie pojmujecie, a tak naprawdę nie zdajecie sobie sprawy, że sami jesteście twórcami wszystkich wydarzeń. Przyjaciele, ta moc to wasza własna świadomość.

Spróbujmy teraz trochę lepiej zrozumieć niektóre z najbardziej niezwykłych cech świadomości. Wiecie oczywiście, że świadomość to nie tylko umiejętność myślenia, rozróżniania, wybierania, ani wiedzy, postrzegania i czucia. To także zdolność wyrażania woli, która jest niezwykle istotnym aspektem świadomości, a więc i tego co nieprzerwanie tworzycie. Nie ma znaczenia czy pragniecie świadomie czy też jesteście odłączeni od swoich pragnień. Myślenie, czucie i wyrażanie woli to ciągłe procesy, które zawsze towarzyszą świadomości.

Często na zewnątrz ścierają się przeciwstawne prądy woli, co objawia się u człowieka jako brak świadomości lub nawet pewne odrętwienie. Choć świadomość nie działa na zewnątrz, jest nadal aktywna wewnątrz każdego z was, a wasze namacalne doświadczenia życiowe to jej wytwory. Czujecie się zagubieni, bo uważacie, że wola i wiedza nie mają wpływu na to, co przynosi wam życie. Na szczęście każda prawdziwa ścieżka rozwoju prowadzi do ujawnienia wszystkich wewnętrznych pomieszanych i sprzecznych pragnień, opinii i przekonań, a okoliczności waszego życia ukazują się w prawdziwym świetle jako wytwory waszego ja. Świadomość tego daje ogromną siłę do zmiany.

Twórcza świadomość dysponuje takimi narzędziami jak pragnienie istniejącej możliwości, określenie, sformułowanie i uświadomienie jej sobie, a także obserwowanie tych wewnętrznych działań. Ludzi można podzielić na tych, którzy znają te narzędzia i wykorzystują je w celowy, twórczy i konstruktywny sposób oraz tych, którzy nie mają o nich pojęcia, przez co stają się ofiarami swojej ignorancji, nieustannie doprowadzając do zniszczeń, o czym zresztą nigdy się nie dowiedzą.

Na skali rozwoju ewolucyjnego istota ludzka jest pierwszym bytem, który w celowy sposób potrafi tworzyć dzięki świadomości. Osoby szukające swojej prawdziwej tożsamości w końcu doświadczą mocy twórczej, szczególnie w tym co udało lub czego nie udało im się stworzyć w obecnym życiu i drogi, jaką przeszli, aby do tego doprowadzić. Przekonają się, że ból i napięcie istnienia jedynie rosną, kiedy walczą z tym, co stworzyli. Ból jest nieunikniony, dopóki nie uświadomią sobie, że to jak żyją jest wynikiem tego co myślą. Zawsze będą przeciwstawiać się temu, czego nie lubią w swoim życiu, nie zdając sobie sprawy, że takie zachowanie jeszcze bardziej ich rozdziera. Ten bunt także nie jest całkowicie uświadomiony; przejawia się w postaci niejasnego niezadowolenia z życia, beznadziejnej tęsknoty, poczucia bezcelowości i frustracji, od których nie ma ucieczki.

Aby zrozumieć głęboką naturę świadomości, trzeba wiedzieć, jakie pozytywne i negatywne kierunki może obrać. Wewnątrz każdego człowieka obecna jest najczystsza mądrość, płynąca w kierunku coraz większej błogości, nieskończonej różnorodności wyrażania nowego życia i doświadczania pełni wymiarów. Tym właśnie jest uniwersalny duch. I nie chodzi mi o to, że on mieszka w was; wy nim jesteście, choć zupełnie nie zdajecie sobie z tego sprawy. Jednak nosicie w sobie także wypaczoną ekspresję twórczej świadomości, która pragnie doprowadzić do negatywnych i niszczycielskich skutków. Można powiedzieć, że jest to odwieczna walka

między Bogiem a diabłem, dobrem i złem, życiem i śmiercią. Choć nazwy tych sił zależą od kultury, trendów, interpretacji, osobistych preferencji czy podejścia do świata, to jakkolwiek byście ich nie nazwali te moce należą do was. Nie jesteście bezwolnym pionkiem w czyichś rękach. To jest właśnie ta najważniejsza informacja, która prawdziwie i całkowicie zmienia postrzeganie samego siebie i postawę wobec życia. Bez tej wiedzy wciąż czujecie się ofiarami okoliczności znajdujących się poza waszą kontrolą.

Aby dostrzec i doświadczyć swojej prawdziwej tożsamości jako uniwersalnego ducha, należy spełnić trzy warunki:

1) Trzeba się do niego dostroić, co umożliwia wiedza o jego istnieniu. Trzeba podjąć celową próbę usłyszenia ducha, głęboko wyciszyć się wewnątrz i pozwolić, aby duch się aktywował. Jest to trudniejsze niż się wydaje, ponieważ umysł, ciągle czymś zajęty, blokuje dostęp do ducha. Umysł wymaga treningu, musi stać się wystarczająco spokojny i przestać tworzyć mimowolne myśli. Kiedy uda się to w pewnym stopniu osiągnąć, odczujesz pustkę. Będzie to takie uczucie jakbyś wsłuchiwał się w nicłość, co może być nawet przerażające lub rozczarowujące. W końcu uniwersalny duch zacznie się pokazywać, ale nie dlatego, że „zdecydował” wynagrodzić cię za „dobre zachowanie” i uznał, że „zasługujesz” na kontakt z nim, ale dlatego, że zacząłeś dostrzegać jego ciągłą obecność, wiesz, że zawsze tam był, natychmiast dostępny – niemal za blisko, aby go dostrzec.

Ten pierwszy kontakt z duchem nie będzie jakimś bezpośrednim głosem ani jasnym wewnętrznym przecuciem, ale nastąpi przez słowa innych ludzi, a później przejawy się jako pozornie przypadkowe pomysły, które nagle przyjdą ci do głowy. Wystarczy być uważnym i wrażliwym, dostrojonym do rzeczywistości wewnętrznej, aby rozpoznać te pierwsze sygnały świadczące o kontakcie. Wcześniejsza pustka okaże się ogromną pełnią, której nie da się wyrazić słowami. Pełnia jest bezpośrednia i natychmiastowa i choć wspaniała, to jej dwie pierwsze cechy uniemożliwiają dostrzeżenie ciągłej obecności uniwersalnego ducha. Odkrycie ciągłej obecności ducha wewnątrz ciebie, wypełni cię poczuciem bezpieczeństwa, siły, przekonania, że już nigdy więcej nie poczujesz się nieodpowiednią i bezsilną osobą, ponieważ źródło wszelkiego życia dostarcza ci wszystkich najważniejszych dla ciebie elementów życia, poczynając od tych najmniejszych. To źródło wewnętrzne wypełnia cię całą gamą uczuć, pobudza i uspokaja, pokazuje, jak radzić sobie z problemami. Podsuwa rozwiązania, które łączą ze sobą przyzwoitość, szczerłość, ale i dbanie o swoje sprawy; miłość i przyjemność;

rzeczywistość i błogość; wypełnianie obowiązków bez konieczności ograniczania swojej wolności. Źródło ma w sobie to wszystko. Na początku ta wspaniała bezpośredniość i natychmiastowość przysparzają problemów, ponieważ nie wierzysz, że to wszystko jest tak blisko. Przecież duch uniwersalny był do tej pory jakąś odległą rzeczywistością, jak to więc możliwe, że jest tuż obok.

2) Należy całkowicie doświadczyć i zrozumieć negatywną i destrukcyjną część świadomości. Właśnie na tym skupiamy się na ścieżce Pathwork. To nie jest łatwe zadanie, ponieważ i w tym względzie uważasz, że twoje życie jest już uformowane, a ty zostałeś do niego włożony i teraz musisz sobie jakoś radzić niezależnie od wewnętrznych procesów myślenia, pragnienia, poznawania, czucia i dostrzegania. Mam nadzieję, że teraz widzisz, iż żeby pokonać opór i całkowicie zmienić podejście do życia musisz się wykazać ogromną szczerością, dyscypliną i gotowością do wysiłku. Przestaniesz być bezradny i dostrzeżesz, że to ty tworzysz swoje życie i wszystkie jego aspekty. Dopóki nie widzisz negatywnych kreacji w swoim życiu, dopóki masz blokady, wyimaginowaną bezradność, nie dostrzegasz wszystkiego, to pomimo tego, że czasami niektóre kanały będą drożne, nie uda ci się skontaktować z uniwersalnym duchem, choć jest on nieustannie obecny i bliski.

3) Pierwszy kontakt z uniwersalnym duchem umożliwiają świadome procesy myślowe. Świadome myślenie kreuje równie często i dużo jak nieświadome myślenie i pragnienie. Umiejętność myślenia jest równa procesom twórczym uniwersalnego umysłu, co oznacza, że twoja świadomość będąc oddzielnym elementem całości ma takie same moce i możliwości jak całość. To oddzielenie nie jest nawet prawdziwe i istnieje tylko dlatego, że w tamtym czasie doświadczałeś siebie jako odrębną jednostkę. Wraz z odkryciem natychmiastowej i bliskiej obecności ducha, zniknie poczucie oddzielenia własnych myśli od myśli większego Bytu. Na samym końcu myśli połączą się a ty zrozumiesz, że zawsze były jednością. W stanie zaślepienia nie korzystasz z wrodzonych mocy, pozostają bierne lub są używane w niewłaściwy sposób.

Używając świadomych myśli w sposób celowy i konstruktywny, możesz w końcu doświadczać siebie jako ducha uniwersalnego. Można to zrobić w dwóch etapach. Na początku, należy wyraźnie zauważyć, jak nieświadomie korzystało się z procesów myślenia w negatywny sposób. Następnie, należy wyrazić, co obecnie pragnie się stworzyć w życiu poprzez zbudowanie formy myśli, przyznać, że jest to możliwe i dostrzegać, wiedzieć i pragnąć tego

ze spokojną, odprężoną postawą. Oznacza to także gotowość do zmiany wadliwych i nieszczerých postaw wewnętrznych, w przeciwnym razie zablokujecie własne pragnienia.

Budowanie form myśli kreatywnego rozwoju pozwoli ci korzystać z bogatego źródła własnego bytu. Zaczynasz od świadomego myślenia, które wymaga skoncentrowania się na procesach, jakie w trakcie tego zachodzą – są one zbyt blisko, dlatego trudno je rozpoznać – obserwujesz, jak ich używasz, jak sprawiają, że masz to co masz a nie masz, czego nie masz. Kiedy uda ci się odwrócić te procesy odkrywasz narzędzie tworzenia; stajesz się prawdziwym sobą, a jesteś przecież uniwersalnym duchem, który stworzył świat i wciąż stwarza swój własny świat, nawet w tym momencie: to życie jakie wiesz.

Obserwowanie procesów wewnętrznych ujawni, jak wiele rzeczy, które wydawały ci się nieświadome, jest wyraźnie widocznych. Szczególnie w niepokojącej sytuacji. Tak wiele spraw bierzesz za pewnik, że nie zwracasz uwagi na swoje najbardziej oczywiste postawy, a to właśnie one pokazują, jak działają twoje kreatywne moce, choć w tym wypadku są odwrócone i przejawiają się w negatywny sposób. Jeśli rozważysz każdy szczegół danej sytuacji i poszerzysz zakres swojej uwagi o nowe i świeże podejście, otrzymasz zrozumienie, którego wcześniej ci brakowało.

Wiedza o samym sobie to oczyszczenie w prawdziwym sensie tego słowa. To właśnie ona daje świadomość, że dysponujesz pełną mocą, aby tworzyć swoje życie. Dlatego zrozumienie, że do tej pory często kreowałeś sytuacje destrukcyjne nie jest jedynie złym doświadczeniem. Oznacza to przecież, że potrafisz tworzyć także piękne doświadczenia życiowe. Uświadamiasz sobie swoją wieczną naturę i jej nieskończoną siłę rozwoju.

Widzicie więc, przyjaciele, że mamy do czynienia z trzema poziomami. Musicie dotrzeć do wszystkich trzech, choć trudno je dostrzec. Procesy myślowe są tak samo trudno dostępne, jak destrukcyjne pragnienia czy boska natura z jej nieskończoną mocą i mądrością. Wszystko to znajduje się tuż obok, a wydaje się bardzo odległe, ponieważ wasz wzrok zwrócony jest w inną stronę. Nie uświadamiacie sobie swojego destrukcyjnego aspektu ani wspaniałego twórczego bytu, którym jesteście, tylko dlatego, że nie możecie uwierzyć w ich istnienie. Ta wiara jest pierwszym krokiem do dotarcia do nich. To samo można powiedzieć o codziennej aktywności umysłowej człowieka. Zachodzi ona niezauważalnie, bezkrytycznie, a wy jesteście nieświadomi, że wasze myśli biegną wciąż tymi samymi bezproduktywnymi negatywnymi

kanalami. Kolejną rzeczą, której nie zauważacie jest satysfakcji, jaką czujecie, kiedy pozwalacie myślom płynąć w nieuważny sposób.

W trakcie obserwacji negatywnych myśli, musicie zrozumieć dwie rzeczy: (a) co myśli wam robią, jakie jest połączenie między tym co myślicie, a wydarzeniami, których najbardziej w życiu żałujecie; (b) macie moc, aby zmienić swoje myśli i znaleźć dla nich nowe środki wyrazu. Zrozumienie tych dwóch rzeczy zmieni całe wasze życie, przyniesie prawdziwe wyzwolenie, odnajdziecie siebie i staniecie na własnych nogach, o czym dużo tu rozmawiamy. Odkrycie prawdziwej tożsamości to ogromny powód do radości. Najpierw jednak musicie zobaczyć, jak podążacie za negatywnymi myślami, rozważacie sprawę w tym samym błędnym kole, jak niemal z uporem krążycie po tych samych niezwykle ograniczonych torach myślenia, nigdy nie wychodząc myślą poza utarte ścieżki.

Założmy, że masz przekonanie, iż w życiu spotykają cię tylko negatywne sytuacje. Kiedy zauważysz z jakim uporem trzymasz się tego przekonania, zastanów się „Czy naprawdę tak musi być?” Zadając to pytanie zaczynasz burzyć mur. Ponieważ byłeś nieświadomy swojego przekonania co do tej jednej ograniczającej możliwości w życiu, nie wyobrażałeś sobie innych alternatyw. Teraz możesz się w nie zanurzyć – wystarczy traktować swoje myśli jako plan tworzenia życia i tak je formułować. W ten sposób otwiera się świat. Na początku, pomyśl i powiedz do siebie: ”To nie musi tak wyglądać, jest inny sposób. Chcę ten inny sposób. Chcę pozbyć się wszystkiego co stoi pomiędzy mną a sposobem, którego pragnę. Mam odwagę, żeby się z tym zmierzyć, chcę wyjść poza doświadczenia życiowe, na które sobie do tej pory pozwalałem, gdyż byłem pewny, że nie ma innego sposobu, że nie może być inaczej.” Musisz świadomie zobaczyć, że traktowałeś negatywne doświadczenia jak coś pewnego w swoim życiu.

Może pragniesz pozytywnych wyników, ale jednocześnie nie chcesz zaakceptować ich logicznych konsekwencji, ponieważ masz błędne przekonanie, że są one czymś niepożądanym. Jest to dziecinny opór przed daniem czegoś z siebie, wypaczona próba oszukania życia i zyskania więcej niż chce się dać. Życie nie zgadza się jednak z takimi niesprawiedliwymi pragnieniami, a ty czujesz się oszukany i obrażony, bo nie zbadałeś sprawy dokładnie. Nie jesteś też świadomy błędnego rozumowania, jakie stoi za niechęcią do oddania siebie. W ten sposób kreujesz błędne i zniekształcone formy, które przeszkadzają w rozwoju twoich możliwości.

Widzicie więc, że na poziom świadomego myślenia wpływa wasza destrukcyjna strona, ale i uniwersalny duch. Kiedy uświadomicie sobie typowe wzorce waszych myśli, możecie wybrać świadomie, w którą stronę będziecie je kształtować. Taka możliwość samo-określenia jest kluczem do wolności.

Coraz wyraźniej będziecie widzieć, że wasza destrukcyjna strona nie przytrafia się przypadkiem, ale sami ją wybieracie. Po pewnym czasie i postępach na ścieżce dojdziecie do momentu, kiedy w końcu przyznacie się, że celowo wybieracie destrukcyjne postawy i zobaczycie, że porzucacie szczęście, spełnienie, błogość i owocne życie na własne życzenie. Choć jesteście okrutnie nieszczęśliwi z osiągniętych w życiu rezultatów, nadal uporczywie trzymacie się negatywnej woli. Mam nadzieję, że widzicie jak ważna jest ta wiedza.

Odwieczne pytanie brzmi: Co do tego doprowadziło? Dlaczego ludzie żywią takie kompletnie bezsensowne pragnienia? Dlaczego nasz umysł zmierza w negatywną stronę? W religii nazywacie to grzechem lub złem. W psychologii to może być nerwica lub psychoza. Bez względu na nazwę jest to choroba. Aby ją wyleczyć należy ją do pewnego stopnia zrozumieć, głównie poprzez dotarcie do emocji kierujących wolą, które kryją się za błędnymi założeniami i przekonaniami. Nie da się tego w pełni osiągnąć bez zrozumienia dynamiki pozytywnej i negatywnej siły twórczej umysłu.

Często dostaję takie pytania: „Jak narodziło się zło?,” „Dlaczego Bóg umieścił w nas zło?” – tak jakby ktokolwiek mógłby cokolwiek gdzieś umieścić. Przy odpowiednim poziomie samoświadomości i po odkryciu, że to wy sami odrzucacie szczęście, można zadać to trudne pytanie inaczej: „Dlaczego to robię? Dlaczego nie pragnę tego co dla mnie dobre?” Takie pytanie pojawia się wielokrotnie przy okazji nauczania duchowego w każdym zakątku świata. Kiedyś, dawno temu, na początku mojego kontaktu z wami, podałem nawet alegoryczny opis tak zwanego upadku aniołów. Mówiłem wtedy o duchu, który był niegdyś całkowicie twórczy, przenikał coraz większe sfery światła i szczęścia, ale zboczył z drogi, odseparował się od swojej najgłębszej boskości i przestał być całością. Jak zwrócił się ku tym ciemnym, destrukcyjnym kanałom? Bardzo łatwo jest błędnie zrozumieć ten i inne podobne przykłady, podawane tu lub gdziekolwiek indziej, kiedy interpretuje się je jako wydarzenia historyczne, mające miejsce w przestrzeni i czasie. Spróbuję więc jeszcze raz wyjaśnić, w jaki sposób w całkowicie twórczej świadomości pojawia się destrukcyjność. Znajdę inne podejście, które da

wam głębsze zrozumienie na pewny poziomie. Pomoże to dotrzeć do własnej destrukcyjności z nowego punktu widzenia a także w końcu pokonać ją.

Wyobraźcie sobie drodzy przyjaciele świadomość, stan istnienia, w którym jest tylko błogość i nieskończona moc tworzenia za pomocą własnej świadomości. Świadomość jest między innymi myślącym narzędziem. To co myśli i czego pragnie przekłada się na rzeczywistość, co oznacza, iż życie jest przepełnione nieskończoną liczbą możliwości. Tworzenie zaczyna się od myśli, która przyjmuje formę, staje się faktem w życiu wykraczającym poza ograniczenia ego, w życiu, które jest wolne i w którym świadomość porusza się i płynie swobodnie. W takim życiu myśl natychmiast przyjmuje formę i staje się czynem. Tylko w ludzkim ego myśl wydaje się oddzielona od formy i czynu. Im mniejsza świadomość tym bardziej oddzielone są od siebie myśl, forma i czyn, aż w końcu wydają się zupełnie od siebie niezależne. Nie ma połączenia między tymi trzema etapami.

Kluczowa część podniesienia własnej świadomości polega właśnie na utworzeniu tego połączenia. Choć wydają się istnieć oddzielnie w przestrzeni i czasie myśl, pragnienie, działanie i manifestacja są jedną całością. W stanie istnienia, w którym nie ma ograniczeń, wąskiej struktury, odczuwacie tę całość jako żyjącą rzeczywistość przepełnioną nieopisanym szczęściem i fascynacją. Cały wszechświat czeka na odkrycie, nowe sposoby wyrażania i odnajdywania siebie, formowanie nieskocznie wielu światów, większe przeżycia i skutki. Fascynacja tworzenia nigdy się nie kończy.

Ze względu na nieskończone możliwości, świadomość odkrywa i sprawdza siebie poprzez nakładanie ograniczeń, dzielenie się, żeby zobaczyć niejako „co się stanie.” W przypadku takiego doświadczenia kurczy się zamiast rozszerzać, nie chce doświadczać światła jeszcze głębiej, ale zobaczyć, jak to jest czuć i doświadczać ciemności. Tworzenie stanowi czystą fascynację, która nie mija, pomimo tego, że na początku tworzysz rzeczy mniej przyjemne, radosne czy wspaniałe. Nawet wtedy możesz odczuwać pewną fascynację i przygodę. Kreacja zaczyna mieć własną moc, ponieważ wszystko, co powstaje posiada wykorzystaną na to energię, która napędza się dalej sama, zaczyna mieć własny pęd. Jednak świadomość, która stworzyła takie ścieżki może eksperymentować trochę dłużej, a wychodząc poza „bezpieczne” działania, nie ma już wystarczająco dużo siły, aby odwrócić kierunek tego co stworzyła. W ten sposób ztraca się we własnym pędzie, nie będzie chciała przestać, aż w końcu nie będzie wiedziała jak. Tak właśnie zachodzi negatywne tworzenie, które nie ustaje, dopóki skutki są

już tak nieprzyjemne, że świadomość stara się powstrzymać i zneutralizować pęd poprzez „przypomnienie” sobie tego co mogło być. W każdym razie, świadomość doskonale wie, że nie ma żadnego prawdziwego zagrożenia, ponieważ wszelkie cierpienia ludzi są w ostatecznym rozrachunku jedynie iluzją. Też będziesz to wiedzieć, kiedy odnajdziesz prawdziwą tożsamość w sobie. Wszystko to jest grą, fascynacją, eksperymentem, skąd nadal odzyskasz prawdziwy stan istnienia, jeśli naprawdę się postarasz.

Wiele osób nadal nie chce się postarać, przynajmniej do pewnego stopnia są nadal zafascynowani badaniem negatywnego tworzenia. Niektóre podzielone byty nigdy jeszcze nie wyszły poza punkt, w którym tracą bezpośrednią świadomość kim naprawdę są i moc przekierowania swoich poszukiwań. Inne straciły tę świadomość tylko na jakiś czas. Ale odnajdą ją, gdy tylko zapragną. Zapamiętajcie moje słowa.

Pęd kreowania zawiera w sobie niezwykle potężne energie o ogromnym oddziaływaniu; pozostawiają ślad na przenikającej wszystko substancji twórczej – esencji, która reaguje na działania twórczego umysłu. To właśnie ta substancja jest kształtowana w formę, wydarzenie, rzecz, stan umysłu czy cokolwiek innego. Odciski w substancji duszy są tak głębokie, że jedynie potężna moc kształtującego umysłu może usunąć błędne ślady rządzące twoim życiem. Umysł lub świadomość zostawiają ślad; substancja życiowa zapamiętuje te odciski. Wszystko co znajduje się dookoła ciebie i w tobie uczestniczy w dwóch procesach: męskiej zasadzie świadomości, która określa i utrwała i żeńskiej zasadzie substancji życiowej – kształtującej i reagującej. Znajdź tę prawdę w sobie, a wszechświat znów będzie jak kiedyś należał do ciebie.

Tak więc, jeśli twórcza świadomość w pewnym momencie nie zmieni kierunku, zaplątuje się w swoje procesy. Częścią mocy i pędu świadomości jest “naśladowanie samego siebie.” Bardzo trudno jest mi wytłumaczyć ten aspekt energii twórczej. Ludzie często mają potrzebę naśladowania innych. Naśladowanie przyjmuje wiele form i odnosi się także do imitowania siebie. W tym procesie jakaś rzecz bardzo mocno odciska się na substancji życia.

Podam wam przykład potęgi naśladowania i tworzenia nowych doświadczeń. Wiele osób, kiedy widzi kalekę, który kuleje lub ma jakiś tik, czuje dziwną chęć naśladowania tych zachowań. Nigdy nie doświadczyliście nieodpartego pragnienia naśladowania czegoś nieodpowiedniego? W takim przypadku czujecie odrazę i strach jednocześnie, ponieważ wiecie, że poruszyliście coś, co będzie się powtarzać a wy nie będziecie mogli tego zatrzymać. Moc i energia tworzenia wciąż się napędzają i tylko świadomość z jej wiedzą, wolą i

determinacją może to zmienić. Tworzenie jest czynnością bardzo angażującą, dającą ogromną przyjemność. To absorbująca przyjemność, która trzyma duszę pod swoim urokiem, nawet jeśli ta zmierza w negatywnym kierunku. Aż wkroczy świadomość i zacznie przeciwdziałać. Oznacza to, iż nawet w przypadku bolesnych kreacji, trudno jest odpuścić sobie przyjemność płynącą z tworzenia. Chyba że zauważycie, iż tworzenie pozytywne jest tak samo możliwe.

Im dłużej trwa negatywne kreowanie, tym bardziej podzielona wydaje się świadomość – ale tak naprawdę dzieje się tu co innego, przyjaciele. W rzeczywistości, tracicie połączenie ze światem ducha, którym jesteście.

Nie wiem w jakim stopniu zrozumiecie moje słowa. Ale jeśli dotrze do was choć trochę z tego, co mówię, będzie to ogromna pomoc w trakcie medytacji i rozważań. Ten wykład pomoże wam pojąć destrukcyjność, ale też znaleźć właściwy sposób pozbycia się jej. To siła waszego umysłu tworzy negatywne treści. Ale jest ona jeszcze potężniejsza, gdy używacie jej do pozytywnego tworzenia. W trakcie negatywnych kreacji zawsze pojawiają się konflikty, przeciwstawne pragnienia i kierunki woli, które osłabiają siłę. A nie musi tak być w konstruktywnym, poszerzającym się pozytywnym kierunku. Kiedy nastąpi zmiana, coś „przestawi się” w waszym umyśle. Wasza świadomość popłynie w nowym kierunku, co będzie łatwiejsze i bardziej naturalne, pozbawione tortury towarzyszącej negatywnemu tworzeniu.

Im bardziej świadomość odłącza się od całości, tym bardziej podzielona się staje i tym większe tworzy struktury. Ale pełnia świadomości nie posiada struktury, jest po prostu stanem istnienia w całej swojej błogości. Kiedy pojawi się podzielenie, zagubiona świadomość stopniowo zmierza do osiągnięcia stanu samo-świadomości, który jednak potrzebuje struktury chroniącej przed chaosem negatywności i destrukcji. Wraz z poznaniem i wyeliminowaniem negatywności, powraca nieustrukturyzowana, błoga świadomość.

Ego wraz z ograniczeniami to struktura, która chroni byt przed jego własnym destruktywnym tworzeniem, trzyma takie potrzeby w ryzach. Tej struktury można się pozbyć tylko wtedy, kiedy świadomość rośnie w radości i prawdzie. Tak więc, w którymś momencie ewolucji byłeś chaotycznie nieustrukturyzowany. Kiedy wzrastałeś i rozwijałeś się struktura odgrodziła się od chaosu, aby przynajmniej przez chwilę świadomość mogła funkcjonować bez zahamowań ze strony wewnętrznego chaosu.

Procesy myślenia dostępne twojej świadomości mogą stać się narzędziem i pokazać wyjście z negatywnego tworzenia i ograniczającej struktury. Jeśli spojrzysz poza strukturę, w chaos, zrozumiesz go i zdasz sobie sprawę z siły procesów umysłowych, z których nieprzerwanie korzystasz, zyskasz szansę na odwrócenie negatywnej tendencji, która wciąż i wciąż zmusza cię to szukania sposobów na odrzucenie życia, miłości, przyjemności, szczęścia i zabiega o rozpad, marnotrawstwo i ból. Ta część uniwersalnego ja, która pozostała całością wie, że ból jest krótki i iluzoryczny, ale część znajdująca się w chaosie nie ma o tym pojęcia, więc cierpi.

Podsumujmy. Świadome procesy mają moc zmiany kierunku destrukcyjnego tworzenia i powrotu do początkowego stanu świadomości, a więc rosnącej błogiej kreacji. W takim przypadku ograniczająca struktura rozpuści się, a najwyższy stan istnienia, nieustrukturyzowana świadomość i doświadczenie, energia i błogie istnienie, powrócą i staną się waszym życiem. Do tego zmierzamy, przyjaciele. Część waszych starań musi polegać na przywróceniu porządku w zagubionych działaniach waszego umysłu, w jego zaangażowaniu w siebie, zaślepieniu na siebie i tendencji do zatracania się w sobie. Nie jesteście zdezorientowani przez świat zewnętrzny, ale świat znajdujący się w waszej świadomości.

Teraz zastanówcie się, jak można celowo stworzyć twórcze konstrukcje; da się to zrobić, jeśli będziecie świadomie formułować, myśleć i pragnąć stanu szczęścia, żywotności, spełnienia, prawdy, miłości, rozwoju, w sposób ogólny jak i szczegółowy. Na początku może się to wydawać obce i nieznane, dlatego musicie się do tego przyzwyczaić. Wyobraźcie sobie, że jesteście w którymś z tych stanów, wezwijcie swoją uniwersalną moc, aby wzmocniła świadomy umysł energią twórczą potrzebną do zrealizowania tej wizji. Pragnienie szczęścia musi stać się tak silne, abyście naprawdę chcieli i mogli zobaczyć oraz wyeliminować przyczyny nieszczęścia w waszym życiu. W ten sposób moc twórcza wzrośnie, a boskie ja stanie się inspiracją i wskaże drogę. Nauczycie się je rozpoznawać i otrzymywać w świadomym umyśle.

Podałem ogólny zarys lub plan na nadchodzący sezon waszej pracy. Postępy jakie poczyniliście pozwolą wam skorzystać z tego, co dziś powiedziałem. I nie mam tu na myśli tylko czytania wykładu jako pięknej teorii, ale praktyczne wykorzystanie, głęboką wiedzę na temat bezpośredniej wartości moich słów i stosowania tych technik każdego dnia. W dniu, w którym zobaczycie, w jaki sposób tworzycie destrukcyjnie i świadomie zmienicie kierunek kreacji, faktycznie dokonacie czegoś wspaniałego. Pragnienie szczęścia i rozwoju są podstawą

waszej mocy twórczej. Im więcej to ujmiecie i im większą macie gotowość do usunięcia hamujących przekonań, tym bardziej skuteczne stanie się to, co tworzycie.

Błogosławie was. Przyjmijcie moc, która płynie wartko, i powiększcie jej siłę dzięki świadomym, celowym i chętnym ekspresjom i sformułowaniom. Wyrażcie swoją chęć rozwoju, szczęścia i tworzenia. Nie bądźcie przy tym spięci, natarczywi czy ograniczeni, ale zrelaksowani i pewni siebie. Rozważcie fakt, że wszelkie możliwości istnieją jako potencjalne rzeczywistości, które da się stworzyć w momencie, gdy o nich wiecie i ich pragniecie pełnią swojego istnienia. Ta moc jest prawdziwa, jest w was. Musicie tylko do niej sięgnąć, skorzystać z niej i zbudować swoim świadomym umysłem kanały, które ją uwolnią, a potem poczekać w ciszy i spokoju. Słuchajcie i dostrójdzie się do mocy. Ona płynie od zawsze i nie przestanie, w majestatycznej sile, wspaniałej mądrości i ostatecznej wiedzy, że wieczne szczęście jest w was, już teraz.

Przekład z języka angielskiego: Magda Witkowska